

Wiara nadzieja i miłość w życiu moich rówieśników

Wiara, nadzieja i miłość są jak trzy gwiazdy,
Jaśniejące na niebie naszego życia duchowego, by prowadzić nas do Boga.
Jan Paweł II.

Jestem uczennicą XI klasy, szkoły średniej w Dubnie. Mam wiele koleżanek i kolegów. Niestety, nie dużo z nich czuje się dziećmi Bożymi. W naszym mieście mamy 13 cerkwi i 1 kościół katolicki, ale tam, przeważnie modlą się ludzie starsi. Młodzież w niedzielę „leniuchuje”, bawi się i odpoczywa. Myślę, że Bóg teraz nie jest ważny dla większości młodych ludzi.

„Musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali”- tak wołał Jan Paweł II do nas, młodego pokolenia. Staram się tak czynić, choć jest mi trudno.

Ale co można mówić o młodzieży, kiedy ziarno wiary musi kiełkować i rosnąć już od dzieciństwa. Pewnego razu przyszedł mój ośmioletni brat, Bogdan, ze szkoły i mówi do mamy: „*Ze mnie wszystkie dzieci śmieją się i mówią, że Boga nie ma. Co mam im powiedzieć?*”

„Człowiek chwali boga poprzez to, że idzie w życiu za głosem swego powołania. Pan Bóg powołuje każdego człowieka, a Jego głos daje znać o sobie już w duszy dziecka”, - tak głosił Ojciec Święty”.

Poznałam chłopca, który ma na imię Rusłan. On nie ma ojca, a mama jest wciąż zapracowana i nie myśli o jego duchowym wychowaniu. Jest jeszcze babcia, ale ona nie jest Rusłana autorytetem. Pewnego dnia, w jego życiu pojawiłam się ja ze swoją miłością. To była dla niego pierwsza gwiazda w życiu duchowym.. Trzeba dużo popracować, żeby jeszcze rozbłysły się gwiazdy wiary i nadziei. Modlę się, by z Bożą pomocą tak się stało.

Postać Jana Pawła II jest ważna w mojej rodzinie, w moim życiu osobistym. Chciałabym zawsze iść drogą, którą wskazywał Papierz:

„Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego! Musicie być mocni miłością, która cierpliwa jest, łaskawa jest...”

Jaroslawa Klimczok- 16 lat
Ul. Mirogoszczańska 85/11
35-604 Dubno ;Ukraina